

## 7. NIEDZIELA WIELKANOCNA – 24 V 1998

### „Aby wszyscy stanowili jedno”

„ A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał”

Umiłowani w Panu, siostry i bracia !

W dzisiejszej perykopie ewangelijnej usłyszeliśmy trzecią, ostatnią część mowy pożegnalnej Jezusa, zwanej Modlitwą Arcykapłańską. Chrystus koncentruje się w niej na temacie jedności swojego Kościoła, której zasadniczym czynnikiem jest miłość i ofiara. Modli się do Ojca o jedność tej wspólnoty na wzór jedności, jaka łączy trzy Osoby Trójcy Świętej. Tak jak życie ziemskie Jezusa było skierowane ku Ojcu, tak ma być życie chrześcijan przepojone miłością ku Bogu i bliźnim.

Zastanówmy się, jak wygląda ta jedność wśród chrześcijan końca XX wieku. Po wielkich schizmach: wschodniej i zachodniej oraz kilku mniejszych podziałach, chrześcijaństwo rozbiło się na wiele mniejszych wspólnot. Oczywiście, każda określa się mianem tej właściwej, kontynuującej posłannictwo apostołskie.

Przez wieki narosło między nami wiele uprzedzeń i krzywd. Różne wojny religijne i prześladowania pogłębiły podziały utrudniając pojednanie. Do dziś mamy przykłady takiego zwalczania się chrześcijan różnych wyznań, jak choćby Irlandia Północna, gdzie

trwa wojna między katolikami a protestantami, podsycona jeszcze przez konflikt polityczny, czy też kraje byłego Związku Radzieckiego, gdzie Kościół prawosławny bojąc się zbyt dużego rozwoju Kościoła katolickiego, wykorzystuje władze państwowe do utrudniania wykonywania kultu czy budowy świątyń.

Niemalą jest też przykładów takich konfliktów religijnych i w naszym kraju, gdzie często pokutują jeszcze pozostałości polityki komunistów, którzy celowo doprowadzali do konfliktów międzywyznaniowych, aby osłabić chrześcijan i pogłębić podziały.

Naprzeciw tym wszystkim problemom wyszedł Sobór Watykański II wydając Dekret o ekumenizmie. Otworzył tym dokumentem drogę rozwoju dla współczesnego ruchu ekumenicznego, pokazując konieczność pojednania wszystkich chrześcijan i usunięcia zła, które dzieli uczniów Chrystusa.

Naukę tę podjął i rozwinał w stopniu dotąd niespotykanym obecny papież Jan Paweł II. W swojej ostatniej encyklice „*Ut unum sint*” – „*Aby byli jedno*”, poświęconej ekumenizmowi, tak pisze: „*Wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności; pragnąć jedności znaczy pragnąć Kościoła; pragnąć Kościoła znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca, powziętemu przed wszystkimi wiekami. Taki właśnie jest sens modlitwy Chrystusa: Aby byli jedno!*”

Dlatego Ojciec Święty wciąż organizuje spotkania przedstawicieli Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, odwiedza ich podczas pielgrzymek do różnych krajów, modli się z nimi, łagodzi konflikty, przeprasza za krzywdy. Działania te przynoszą efekty. W ostatnich latach możemy zauważyć duże zbliżenie różnych wspólnot chrześcijańskich, wymianę doświadczeń, próby ujednoczenia doktryny a nawet powstawanie wspólnot ekumenicznych, jak ta w Taizé, gdzie modlą się razem chrześcijanie różnych Kościołów.

Powoli ludzie przekonują się, że jest możliwa jedność uczniów Chrystusa, trzeba tylko odrzucić uprzedzenia, egoizm, przebaczyć krzywdy i z miłością podejść do drugiego człowieka. Ten proces jednoczenia musi rozpocząć się w sercu każdego z nas, a dopiero potem można go realizować w szerszym zakresie. Potrzeba dużo wysiłku, aby pokonać w sobie utarte schematy i uprzedzenia, które od wieków uniemożliwiały pojednanie. Św. Paweł w liście do Efezjan pisze: „*Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaka daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*”.

A gdzie każdy z nas może znaleźć źródło tej jedności? Właśnie tu, w Eucharystii, która oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą.

W Liturgii Słowa czytamy i rozważamy Pismo Św., które jest wspólne dla wszystkich chrześcijan. W modlitwie wiernych polecamy Bogu także intencje pojednania chrześcijan. W czasie ofiarowania składa się na ołtarzu chleb, na który trzeba było użyć wielu ziaren pszenicznych, i wino powstałe z soku wielu winnych gron, co także symbolizuje jedność wierzących w Chrystusa. Wreszcie symboliczne przekazanie sobie znaku pokoju, które jest okazją do zewnętrznego wyrażenia zjednoczenia Kościoła. Szczególnym zaś momentem w Eucharystii jest Komunia św., do której Chrystus zaprasza wszystkich wierzących i której można udzielić, w wyjątkowych wypadkach, nawet osobie należącej do wspólnoty niekatolickiej. Miejmy nadzieję, że kiedyś będziemy mogli jednoczyć się w pełni z Kościołami siostrzanymi przy sprawowaniu jednej Ofiary Eucharystycznej.

Aby do tego jednak doszło, musimy wciąż modlić się do Ojca o łaskę jedności wzorem Chrystusa i to modlić się wraz z naszymi braćmi odłączonymi, bo wtedy cel, jakim jest zjednoczenie, staje się bliższy. Z modlitwy rodzi się i dojrzewa wewnętrzna przemiana serca, nieodzowny warunek wszelkiego szczerego poszukiwania jedności.

Módlmy się więc słowami papieża Pawła VI: „Niech Duch Święty prowadzi nas drogą pojednania, aby jedność naszych Kościołów stawała się coraz jaśniejszym znakiem nadziei i pocieszenia dla całej ludzkości”.

*dk. Jacek Stala*